

nabierzcie
ducha



WYDAWNICTWA
BENEDYKTYNÓW
TYNIEC

Tomasz M. Dąbek OSB

nabierzcie ducha

ROZWAŻANIA NA KAŻDY DZIEŃ ADWENTU
ZAMIAST REKOLEKCJI



TYNIEC
WYDAWNICTWO BENEDYKTYNÓW

Opracowanie graficzne: Jan Nieć

Korekta: Małgorzata Pieszko

Superiorum permissu: Opactwo Benedyktynów
L.dz. 150/2011, Tyniec, dnia 12.09.2011 r.
† Bernard Sawicki OSB, opat tyniecki

Wydanie I: Kraków 2011

ISBN 978-83-7354-395-9

© Copyright by TYNIEC Wydawnictwo Benedyktynów
ul. Benedyktyńska 37
30-398 Kraków
tel. +48 (12) 688-52-95
tel./fax: +48 (12) 688-52-91
e-mail: zamowienia@tyniec.com.pl
www.tyniec.com.pl

Druk i oprawa:
TYNIEC Wydawnictwo Benedyktynów
druk@tyniec.com.pl

SPIS TREŚCI

Wprowadzenie	7
I Niedziela Adwentu.....	8
Rok A – Czuwanie	8
Rok B – Powierzył swym sługom staranie o wszystko	10
Rok C – Radosne oczekiwanie	12
Poniedziałek – Pokora i wiara.....	14
Wtorek – Szczęście z poznawania Bożej prawdy i łaski.....	16
Środa – Obfitość Bożego pokarmu	18
Czwartek – Prawo Boże i ludzkie.....	20
Piątek – Wiara i ufność Chrystusowi	22
Sobota – Powołania do głoszenia Bożego Słowa	24
II Niedziela Adwentu	26
Rok A – Bliskość Królestwa Bożego.....	26
Rok B – Nadchodzi pełen mocy Pan.....	28
Rok C – Przygotowywać drogi Panu	30
Poniedziałek – Odpuszczenie grzechów i uzdrowienie	32
Wtorek – Przebacząca troska.....	34
Środa – Brać na siebie z radością jarzmo Chrystusa	36
Czwartek – Zaangażowanie w zdobywanie Królestwa Bożego	38
Piątek – Dojrzałość i wierność	40
Sobota – Świadczyć o Chrystusie i cierpieć dla niego.....	42
III Niedziela Adwentu	44
Rok A – Ufać Jezusowi.....	44
Rok B – Świadczyć o świątłości.....	46
Rok C – Boże oczyszczenie	48

Poniedziałek– Wierzyć Bożym wysłannikom.....	50
Wtorek – Niebezpieczeństwo zadowolenia z siebie	52
Środa – Poznać Mesjasza	54
Czwartek – Skromność ludzi Bożych.....	56
Piątek – Odbicie Bożego światła	58
IV Niedziela Adwentu.....	60
Rok A – Odpowiedzialne posłuszeństwo	60
Rok B – Postawa służby.....	62
Rok C – Wiara i zaufanie	64
17 XII Dziedzictwo przodków.....	66
18 XII Opanowanie lęku	68
19 XII Radość z narodzenia dziecka	70
20 XII Moc Ducha Świętego	72
21 XII Radość Jana Chrzciciela w łonie matki.....	74
22 XII Radość Maryi	76
23 XII Bojaźń Boża i radość z wypełniania Jego dzieł.....	78
24 XII Serdeczna litość Boga	80

Wprowadzenie

W Adwencie przygotowujemy się do świąt Bożego Narodzenia, do uczczenia Tajemnicy Wcielenia. Syn Boży przyszedł na świat jako prawdziwy człowiek. Narodził się w Betlejem po dziewięciu miesiącach życia w łonie Matki, wypełniając zapowiedzi proroków Starego Testamentu. Nazwa okresu oznacza przyjście, od łacińskiego rzeczownika *adventus*. Teologowie tłumaczą, że chodzi tu zarówno o pierwsze przyjście – w ludzkim ciele, jak i o drugie – na końcu czasów.

Liturgia słowa przygotowuje nas do tego wydarzenia przez odpowiedni dobór czytań. Zastanowimy się nad fragmentami Ewangelii przewidzianymi na kolejne dni, zwrócimy uwagę na jedną, szczególną myśl i postaramy się odnieść ją do warunków naszego współczesnego życia, a następnie na podstawie tej refleksji sformułujemy modlitwę do Ducha Świętego, w której przedstawimy Mu to, co uważamy za ważne dla nas i dla innych ludzi, oraz poprosimy, by rozważone Słowo Boże wydało w nas obfity owoc.

I Niedziela Adwentu

Rok A – CZUWANIE

Czuwajcie więc, bo nie wiecie, w którym dniu Pan wasz przyjdzie (Mt 24,42 z Mt 24,36–44).

Adwent to czas czuwania, oczekiwania na przyjście Pana. Przyjście to może się dokonywać na różne sposoby. Syn Boży przyszedł na ziemię przeszło dwa tysiące lat temu jako prawdziwy człowiek. Wcześniej, po upadku pierwszych ludzi, Bóg zapowiedział, że kiedyś potomek niewiasty zmiążdży głowę węża-kusiciela. Później, przez wieki, przygotowywał ludzi na Jego przyjście. Powoływał wybranych, którym przekazywał swoje słowa, aby pouczali innych, prowadzili ludzi do oczekiwanego wybawienia.

Stawiał wymagania, od spełnienia których zależało, czy oczekiwanie będzie przebiegało prosto, czy też ciągle na nowo trzeba będzie wracać na określoną drogę, podejmować trud pokuty, porzucać to, co prowadzi człowieka do upadku. Historia Starego Testamentu pokazuje, jak często naród wybrany odchodził od Boga i jak On niestrudzenie troszczył się o jego powrót.

Podobnie można powiedzieć o życiu wielu chrześcijańskich narodów i poszczególnych ludzi. Widzimy postępy sekularyzacji, spychanie na margines spraw religijnych w naszym polskim życiu. Często rodzice ze smutkiem patrzą, jak ich dzieci odchodzą od wiary. Niezbadane są tajemnice ludzkiego serca, ale każdy powinien rozwijać to, co w nim dobre, a jako chrześcijanin pamiętać, że kiedyś będzie musiał stanąć przed Panem.

Jego przyjście jest pewne. Nie wiemy natomiast, kiedy nastąpi. Wiemy, kiedy nadejdą radosne święta, na które chcemy się dobrze przygotować, natomiast nie znamy czasu Jego powtórnego przyjścia w chwale, kiedy odmieni całe stworzenie, a przedtem mogą nastąpić kataklizmy i budzące grozę wydarzenia. Nie znamy też czasu naszej śmierci. Zakończy ona to wszystko, co dobrze znamy, i trzeba będzie przed Panem odpowiedzieć za swoje czyny, a także za to, co zaniedbaliśmy z możliwości umacniania dobra w sobie i wokół nas.

Dlatego trzeba stale czuwać. Tak uporządkować swoje życie i sumienie, by można było stanąć przed Bogiem w każdej chwili. Wykorzystywać wszystko, co umacnia naszą więź z Bogiem, a przewycięzać to, co ją osłabia.

Duchu Święty, udziel nam mocy, byśmy trwali na czuwaniu, porzucali to wszystko, co nam je utrudnia, i pomagali innym otwierać się na oczekiwane przyjście Pana.

Rok B – POWIERZYŁ SWYM SŁUGOM STARANIE O WSZYSTKO

Bo rzecz ma się podobnie jak z człowiekiem, który udał się w podróż. Zostawił swój dom, powierzył swym sługom staranie o wszystko, każdemu wyznaczył zajęcie, a odźwiernemu przykazał, żeby czuwał (Mk 13,34 z Mk 13,33–37).

W naszym adwentowym oczekiwaniu nie jesteśmy tylko biernymi widzami tego, co ma nastąpić, ale Bóg powierzył nam współodpowiedzialność za przygotowanie na Jego przyjście. Zostawił nas w swoim domu, którym jest cały świat, a zwłaszcza nasze najbliższe otoczenie, byśmy utrzymywali je w porządku. Szczególne zadanie ma odźwierny, który powinien czuwać i otworzyć drzwi przychodzącemu Panu.

Oczekując świąt Bożego Narodzenia i powtórnego przyjścia Chrystusa w chwale, zastanówmy się nad tym, jak wypełnimy swoje zadania. Co jest w naszym sercu i w tym wszystkim, co od nas zależy, w porządku, a co należałoby poprawić. Na przybycie drogiego Gościa staramy się uporządkować nasze mieszkanie, by mógł z radością patrzeć na czyste pokoje i sprzęty i korzystać z tego wszystkiego, co będzie Mu potrzebne. Kiedyś zięć przed wizytą teściowej, osoby bardzo dokładnej i dbającej o porządek, powiedział, że czuje się jak w wojsku przed generalską inspekcją.

O wiele większa odpowiedzialność spoczywa na nas, przygotowujących się na spotkanie z Panem, najpierw do obchodu tajemnicy Jego przyjścia w ludzkim ciele, potem do ostatecznego spotkania. Dobra spowiedź będzie właściwym przygotowaniem i w jednym, i w drugim przypadku.

Poza określeniem swych uchybień trzeba jeszcze zastanowić się, na ile moje postępowanie ułatwia innym otwarcie drzwi dla Chrystusa. Czy pomaga im dostrzec i otworzyć drzwi Jego Kościoła? Czy ja sam zachęcam ich do tego swoim zachowaniem, okazywaniem życzliwości, świadczeniem pomocy? Może ode mnie zależy, czy ktoś zwróci się z ufnością do przychodzącego Chrystusa, czy też może moje zachowanie odczyta jako niezgodne z tym, do czego się przyznaję i czym się chlubię jako chrześcijanin uczestniczący często w liturgii. Ja także mogę być dla kogoś odźwiernym i od tego, jak czuwam, może zależeć, czy spotka się on z przychodzącym Panem.

Duchu Święty, pomóż mi właściwie odczytać w Adwencie moje zadanie i tak postępować, bym mógł otwierać drzwi przychodzącemu Panu i ułatwiać innym ludziom spotkanie z Nim.